

Naczelne Dowództwo W. P.
(Sztab Generalny).

68585
Pocztą polowa Nr. 53. 17. marca 1921 r.

ODDZIAŁ II.

Ew/G. Nr. 11968/II.

DO

ADJUTANTURY GENERALNEJ NACZELNEGO WODZA.

Rozp
Sztab
Przedkłada się do wiadomości odpisy raportów: Attache
Wojsk. w Rydze Nr. 247/47. z dnia 3. marca r.b. i Attache
Wojsk. w Rewlu Nr. 172. z dnia 20. lutego r.b..
2 załączniki.

Za zgodność:

SZEF SZTABU GENERALNEGO W.P.:
R O Z W A D O W S K I m.p.
Generał-porucznik.

Przygodnicki
O t r z y m u j ą :

Adjutantura Generalna
M.S. Zagr.
M.S. Wojsk. Oddział II.

NACZELNE DOWÓDZTWO WOJSK POLSKICH

ADJUTANTURA GENERALNA

WARSZAWA

L. 68585 dnia 28/III 1921 r.

Zatwierdzone Wydział

PILSUDSKI
INSTITUTE
ARCHIVES
New York

PILSUDSKI
INSTITUTE
ARCHIVES
New York

DELEGAT

H. Pow. W. P. w Estonji

N^o 172

Rawel, 30 luty 1921.

ESTONIA.

Styczeń i Luty b.r. przyniósł politycznemu życiu Estonji dwa wielkie wydarzenia, posiadające bezsprzecznie poważne znaczenie dla przyszłego rozwoju jej życia gospodarczego.

Pierwszym takim zdarzeniem były rezultaty wyborów do Parlamentu, które zasadniczo zmieniły konfigurację polityczną przedstawicielstwa narodowego Estonji. Jak już o tem donosiliśmy poprzednio blok partji pracy z socjal-demokratami, nadający kierunek ogólnej polityce państwa, został wyborami rozbity. Lewica poniosła znaczne straty na korzyść ugrupowań prawicy, przytem została osłabiona przez wejście na widownię parlamentu komunistów. Rząd zorganizowany został z bloku partji pracy wraz z partją rolną, będącą najbardziej konserwatywną z posred ugrupowań stronnictw politycznych Estonji. Trzecim stronnictwem, które weszło do bloku jest stronnictwo narodowe. Między powyższymi stronnictwami doszło przed utworzeniem rządu do zupełnie konkretnych umów, dotyczących ogólnego kierunku prac politycznych jak i gospodarczych kraju, tak że obecny rząd z Päätsenem, jako premierem na czele, posiada wszelkie dane trwałości.

Prace obecnego rządu w polityce wewnętrznej zdążają do utrwalenia ładu i porządku, przeciwstawiając się dość energicznie politycznej propagandzie bolszewickiej. Od chwili istnienia nowego rządu wykryto i zawieszono kilka tajnych organizacji bolszewickich, nadto w ostatnim procesie wytoczonym kilkudziesięciu bolszewikom o zdradę stanu, trzech z nich skazano na śmierć i wyrok natychmiast wykonano.

W polityce zagranicznej Rząd Päätsena dąży do zabezpieczenia niepodległości Estonji przed możliwą agresywnością Rosji przez związanie się odpowiednimi traktatami politycznymi i gospodarczymi z zachodnią Europą.

Ciążenie Estonji ku mocarstwom zachodniej Europy warunkuje się w pierwszym rzędzie wpływami jakie te mocarstwa zdołały zdobyć tu w pracy swojej od chwili utworzenia się państwa i na tym miejscu należy zaznaczyć, że najciśniej utrwaliła swe wpływy Anglja. Anglja przy usamodzielnieniu Estonji odegrała mniej więcej taką rolę, a

Estonja od pierwszych chwil swej walki o niepodległość, korzystała z wydatnej pomocy materialnej Anglików. Anglia dostarczała dla Estonji ekwipunek wojenny, Anglia wspomagała ją uzbrojeniem i do ostatniej chwili Anglia odgrywała i odgrywa rolę protektora młodej republiki. Anglii, w utrwaleniu swych wpływów w Estonji, pomaga również jej polityka w stosunku do Rosji. Największe niebezpieczeństwo dla Estonji mogło grozić ze strony Rosji i to specjalnie Rosji dążącej do odbudowania się w granicach przed wojennych. W tym wypadku estonszczycy niebezpieczeństwo to upatrywali przede wszystkim w zwycięstwie w Rosji kierunku antybolszewickiego. We wszystkich organizacjach t.zw. "białych", nie wyłączając eserowców, widzieli swych wrogów. Ostatnie zaś rezolucje, powzięte na zjeździe członków b.konstytuanty rosyjskiej w Paryżu, przytaczają ^{estonszczycy} jako argument potwierdzający ich słuszną ocenę - Rosja antybolszewicka, uznaje państw nadbałtyckich, a szczególnie Estonji i ^{Łotwy} ~~Rosji~~ nie chciała, a więc istnienie takiej Rosji, oraz istnienia organizacji będących wyrazicielkami podobnych prądów jest objawem wroga dla samodzielnego istnienia wyzwolonych narodów. Bolшеwicy, w przeciwstawieniu do "białych", przez zawarcie pokoju Dorpackiego uznali suwerenność Estonji jako Państwa samodzielnego. i fakt ten zawodzi bezwzględnie w polityce Estonji w stosunku do Rosji. Estonszczycy nie dopuszczając do rozwoju bolszewizmu u siebie, widzieli więc jako sąsiada Rosję bolszewicką, uznającą Estonję, niż wspomagać sywizły dążące do obalenia rządu bolszewickiego jednocześnie jednak będące wrogi usposobione do usamodzielnienia oderwanych prowincji rosyjskich. W swej polityce rosyjskiej, estonszczycy spotkali sojusznika w osobie Anglii. Francja wspomagała do ostatniej chwili armie "białych" generałów i trzymająca się stale w rezerwie gdy chodziło o uznanie Państw Nadbałtyckich zaufania Estonji zdobyć nie mogła. Anglia natomiast, bagatelizująca rosyjskie siły antybolszewickie i zwracająca do nawiązania stosunków handlowych z bolszewikami, a tym samym uznając pośrednio rządy Lenina i Trockiego stawiała się co raz bliższą rezutowaniem dyplomacji estonskiej. Tem należy za tem objasnić, tą siłą z pomocą której, Anglia potrafiła tak dobrze ugruntować swe wpływy w Republice Estonskiej. I bezwzględnie obecnie, po fakcie uznania Estonji "de jure" z chwilą gdy państewko to przyjętym zostaje przez inne państwa i mocarstwa Europy do swego grona, jako jednostka prawna w pojęciach międzynarodowych, dążyć będzie ona pod protekteratem swej istotnej opiekunki Anglii do

zawarcia odpowiednich traktatów gospodarczych z Anglią i Rosją sowiecką. Uzyskanie od Anglii odpowiednich środków finansowych i pomocy fachowej na rozszerzenie i podniesienie do odpowiedniej stopy swych portów oraz na powiększenie sieci kolejowej i wzmocnienie tabetu, a następnie pozyskaniu dla swego tranzytu Rosji sowieckiej i innych mocarstw europejskich, będzie na teraz właściwym programem polityki zewnętrznej obecnego rządu. Estonja zabezpieczając w ten sposób swe interesa gospodarcze przy jednoczesnej pracy nad wprowadzeniem w życie powyższego programu zaczyna myśleć nad zawarciem odpowiednich konwencji charakteru wojskowego, któreby zabezpieczyły ją od stale grożącego jej niebezpieczeństwa ze wschodu. To też poszczególni ministrowie coraz częściej wspominają o konieczności zawarcia wspólnej konwencji militarnej państw nadbałtyckich, lub też oddzielnych układów wojskowych z poszczególnymi państwami w pierwszym rzędzie z Łotwą i Polską. Nie wiemy w jakim stadium sprawa ta znajduje się obecnie w komisji ryskiej, mamy jednak wrażenie, że moment obecny jest wygodnym dla nas chociażby ze względu na stanowisko Anglii, która niezawodnie popierać będzie dążenia Estonji w tym kierunku, a nam daje do ręki atut, który moglibyśmy wygrać w stosunku do Anglii, wzmocnienie bowiem Estonji leży w jej interesie.

Dzień 26 stycznia będzie dla Estonji zawsze dniem wielkiego historycznego zdarzenia. W dniu tym Estonja została uznana "de jure" przez mocarstwa zachodniej Europy. Cała prasa estonska powitała wiadomość tą entuzjastycznie. Dzień 26 stycznia, z którym mniej więcej zbiega się data utworzenia nowego rządu opartego o pierwszy parlament estonski uważany jest za wkroczenie Estonji w nowy okres życia politycznego. W pierwszym okresie rządu estonskie dążyły do utrwalenia ładu wewnętrznego, co napotykało na duże trudności wobec dość lewicowo usposobionego Zgromadzenia Konstytucyjnego i silnej propagandy bolszewickiej. W polityce zewnętrznej dążono do zdobycia "de jure" co byłoby uznaniem przez inne mocarstwa rezultatów tych krwawych wysiłków jakie poniesione w sprawie zdobycia wolności politycznej. Pierwszy okres przynosił Estonji zupełne zwycięstwo. Ugruntowanie porządku w życiu wewnętrznym, ciało parlamentarne zdolne do pracy realnej, a w stosunkach wewnętrznych uprawnienie samodzielności politycznej - rozpoczęły nowy okres w życiu państwowym. W następstwie uznania Estonji de jure prasa podkreśla, że najbliższym dążeniem rządu powinna być rejestracja w Lidze narodów

pekojowego układu Dorpackiego, co powinny również uczynić Finlandja, Letwa, Liwtwa, a w najbliższej przyszłości również i Polska. W dalszym ciągu Estonja powinna przystąpić do Międzynarodowego Związku Poczt i Telegrafów i.t.p. W tym celu należy starać się by Estonja w najkrotszym czasie przyjęta została do Ligi Narodów w charakterze jej równouprawnionego członka. Również jednym z najbliższych zadań rządu powinno być zawarcie traktatów handlowych z poszczególnymi Państwami, a szczególnie z Rosją.

Bolszewicy estenscy, mający 4-ech przedstawicieli w Parlamencie, w sprawie de jure zajęli stanowisko nieprzychylné. Mowią oni, że przez uznanie Estonji i możliwe przyjęcie jej do Ligi Narodów burżuazja wielko-mocarstwowa zapewnia sobie pomoc Estonji w walce z rewelucją komunistyczną. Bolszewicy w życiu parlamentarnym Estonji nie odgrywają żadnej roli. I obecny rząd, również z ich wystąpieniami parlamentarnymi jak również z propagandą, uprawianą przez nich zalewają się do bezwzględnie.

Moment uznania Estonji przyniósł szereg artykułów omawiających sprawę rosyjską i przy tej sposobności prasa estonska zaznaczyła nieprzychylné stanowisko jakie w stosunku do jej niepodległości i uznania jej de jure zajęły bezwyjątku wszystkie odłamy, stronnictwa i ugrupowania polityczne rosyjskie. Postanowienie Państw zachodnich europejskich uważane jest tutaj jako odprawa dana politykom rosyjskim obradującym ostatnie w Paryżu i mniemającym, że zdanie ich będzie miało wpływ na stanowisko jakie Francja i Anglja powinny zająć w sprawie rosyjskiej. Stało się jednak odwrotnie i to wpłynęło również na uspokojenie tutejszej opinii publicznej, która we wszystkich rosyjskich ugrupowaniach nie wyłączając bolszewickich, upatruje dążenia imperjalistyczne. W bolszewikach widzi jednak kolosa zmęczonego i znużonego, ostale słabnących siłach, przed którym należy ubezpieczać się, lecz który zbyt skrzepowany i osłabiony nie przedstawia tego niebezpieczeństwa na jakie mogłoby narazić Estonję Rosja otoczona. Z niebezpieczeństwem idącym od wschodu Estonja nie przestaje się liczyć - "Paevaleht", organ bezpartyjny, w artykule "Gra rozpoczęta" omawia stosunek Rosji bolszewickiej do Estonji. Zaznaczając, iż oficjalni przedstawiciele Rosji sowieckiej akcentują wszędzie swe pokojowe zamiary, wskazując w dalszym ciągu na ich obłudną działalność zmierzającą do zupełnego zniszczenia państw kresowych.

"Oficjalnie" ~~W~~-pismo "Paevaleht" - bolszewicy znajdują się w najlepszych stosunkach z państwami kresowymi, o czym mogą świadczyć przyjęcia i inne intymne kościółki urządzone dla przedstawicieli tych państw. Lecz jednocześnie, zupełnie niespodziewanie rząd sowiecki wystosowuje do Gruzji kateryczne ultimatum, odwołując swych przedstawicieli. Rząd rosyjski ma zawsze nieszczęście znajdować się zbyt blisko "kryzysów wewnętrznych" państw sąsiednich. Gruzja protestuje. Bolszewicy poperażkach jakie ponieśli w walkach kresowych, wojny unikają, walka zbrojna nie jest im zresztą potrzebna, państwa kresowe lubią ruble carskie i wnet bolszewicy zasypują je rublami i złotem. Zamiast wojny Rosja sowiecka wzmaga spekulację. Jej apostołowie ... chodzą z workami złota i carskich rubli". W dalszym ciągu pismo wskazuje na niebezpieczeństwo jakie grozi Estonji ze strony spokojnej lecz systematycznie uprawianej spekulacyjnej i propagandystycznej działalności agentów sowieckich.

W stosunku do Niemiec Estonia zajmuje stanowisko nieprzychylnie. Zdaniem estonezyków przyszłość Niemiec wiąże się z odbudowaniem wielkiej Rosji. Niemcy popierac będą i popierają wszelkie ruchy zbliżające do przywrócenia dawnych granic Rosji i tem się tłumaczy z jednej strony popieranie imperjalizmu bolszewickiego przy jednoczesnym wspieraniu takich że organizacji "białych". Istnienie za państw kresowych nie leży zatem w interesie ani Rosji ani Niemiec, które stále dążąc będą do nawiązania bezpośredniego kontaktu i możliwego osiągnięcia wspólnych granic.-

Magnus Savels, etc

Attache Wojsk. P.P. w Estonji.

Związek państw
Bałtyckich i sto-
sunki polsko-ło-
tewskie.

Jak to już w poprzednich raportach meldowałem, w pracach przedstawicieli zarówno politycznych jak i wojskowych, których zadaniem było związanie konwencjami państw Bałtyckich nastąpiła w grudniu przerwa na czas nieokreślony w związku z nieratyfikowaniem przez poszczególne państwa uchwał konferencji w Bilderlingshofie.

W myśl postanowień bilderlingshofskich przedstawiciele wojskowi mieli przystąpić do opracowania projektu konwencji wojskowej niezwłocznie po ratyfikowaniu przez wszystkie państwa konwencji politycznej.

Jednak ze względu na to, że wśród przedstawicieli wojskowych wytworzyła się atmosfera, sprzyjająca możliwie wczesnemu zawarciu konwencji wojskowej przeto rozpoczęli oni prace wcześniej niż było przewidzianem i już w początkach grudnia osiągniętem zostało porozumienie w najbardziej zasadniczych kwestiach. Jednak i wówczas nie było dostatecznej pewności, że uda się zawrzeć konwencję ze względu na to, że przedstawiciel Finlandji przyjmował udział w obradach jedynie w informacyjnym charakterze i na wstępie prac wyraźnie podkreślił, że Finlandja przeciwną jest narazie zawieraniu konwencji wojskowej. Wreszcie niemożność usunięcia różnicy zdań wśród przedstawicieli politycznych i całkowite przerwanie ich prac uniemożliwiły Radzie przedstawicieli wojennych kontynuowanie obrad wojskowych nad ostatecznem ustaleniem zasad konwencji wojskowej, którą w żadnym bądź razie nie mogłaby być podpisana przed zawarciem konwencji politycznej. O tem meldowałem uprzednio.

Omawiając z naszym przedstawicielem politycznym, posłem Kamienieckim przyczyny, stojące na przeszkodzie do zawarcia konwencji, ten ostatni ^{wypowiedział} ~~był zdania~~, że najpoważniejsze różnice t.j. 1. kwestja dostatecznego zabezpieczenia mniejszości polskiej na Łotwie, oraz 2. przy-

wileje tranzytowe dla Polski dadzą się wkrótce usunąć i można będzie przystąpić do ostatecznej redakcji projektu konwencji wojskowej.

Okres ostatnich dwóch miesięcy bynajmniej nie zbliżył nas do zamierzonego przez naszą politykę w stosunku do państw Bałtyckich ~~wielu~~ celu. Stanowisko Paderewskiego na konferencji w Genewie w sprawie przyjęcia Łotwy do Ligi Narodów, a wreszcie uznanie Łotwy de jure niesamodzielnie, lecz dopiero w ogonku za Finlandją i Ententą po uprzednich niefortunnych próbach sprzedania tego de jure za nasze polityczno-ekonomiczne koncesje na Łotwie spowodowały równocześnie ze wzrostem zaufania Łotwy w jej własne siły i w protekcję mocarstw Zachodu, które ją przyznały - znaczne oziębienie w stosunku do Polski.

Jednak te dwa wybitne fakty, zdaje się przeciwstawiające się naszej zasadniczej linii politycznej, /pozostawienie Łotyszom iłkuksztańszczyzny bez żadnych zastrzeżeń, ani porozumienia/ nie są zasadniczą przyczyną różnic polsko-łotewskich.

Najpoważniejszym źródłem tych różnic jest równoczesne ~~zain-~~ ~~interesowanie~~ się obu państw ~~własnymi~~ losami Litwy. - Zainteresowanie różne -jedne drugiemu przeciwne.

Jedną z kardynalnych podstaw polityki łotewskiej, bez względu na to, jaki gabinet będzie u władzy, zawsze pozostanie - Litwa niezależna. Dopokąd staliśmy na dawnej linii Focha Łotysze mieli wrażenie, że jest to mniej lub więcej sprawiedliwy zakres naszej ekspansji. Wszczęta przez Zeligowskiego po utracie Wilna akcja przeciwko Litwie, która zdaniem wielu łotewskich polityków zamierzona była na wielką skalę - zdążającą do opanowania całej Litwy - zaniepokoiła w wysokim stopniu Łotwę, temsilniej, że wszystkie wrogie nam elementy uderzyły na alarm, ^{ze akcja Zeligowskiego} jest tylko wstępem do dalszych naszych zamierzeń w kierunku Libawy i Dźwińska. Obecnie pomimo, że obawy o Libawę i Dźwińsk minęły, Łotysze zaniepokojeni są akcją Polski, zmierzającą do federacji z Litwą. Opinia łotewska odnosi się wprost wrogo nie tylko do straszakowatego podboju Litwy przez Polskę, lecz równie wrogo do wszelkich koncepcji, któreby gruntowały poważniejszy polski wpływ na

Litwie. I, pomimo zasadniczej neutralności w sprawie Wilna, chętniejby widziała to ostatnie w rękach litewskich, gdyż nasza

ewentualna przegrana w wileńszczyźnie usuwa kwestję granic polsko-łotewskich i zabezpiecza Łotwę przeciwko możliwej w przyszłości ekspansji polskiej, a zarówno i presjom, zmierzającym do zabezpieczenia elementowi polskiemu należnych praw mniejszości i zabezpieczeniego przed zbyt rabunkowem wywłaszczaniem.

Szowiniści łotewscy przekonani są, że wszelkie poważniejsze wpływy polskie na ~~Litwie~~ Litwie doprowadziłyby w końcu musiały do zajęcia przez ostatnią co najmniej tych obszarów, na które pretendują łotysze. Politycy łotewscy nie zapomnieli jeszcze noty ministerjum spr.zagr.Litwy z dn.30.grudnia 1919 r. w której ostatnia domaga się Dźwińska, jako niezbędnego punktu strategicznego dla obrony granic. i nie mają żadnej pewności, że rezultatem polsko-litewskiego zbliżenia nie będzie wspólna ekspansja na niekorzyść Łotwy.

Ztąd też pochodzi cała akcja prasy i rządu łotewskiego, podkreślająca wszędzie swe sympatje dla Litwy, wskazująca na konieczność umiarkowania polskiego, przyznania Litwy ⁿ de jure przez Ententę i przyznanie jej przez Łotwę.

Łotwa tembardziej przeciwną jest ugruntowaniu się wpływów polskich na Litwie, że sama ma w tym kierunku bardzo silne i ~~z~~ dawne aspiracje. Już w 1919 r.meldowałem o popularnej na Łotwie idei doprowadzenia do unji łotewsko-litewskiej. Jednak operacje polsko-łotewskie przeciwko bolszewikom z wykluczeniem litwinów popsuły stosunki litewsko-łotewskie i były najpoważniejszą przyczyną późniejszych łotewsko-litewskich zatargów. i ciągłej wzajemnej nieufności.

Wreszcie niemałą rolę odgrywa polityka angielska, która bez poważniejszych zmian od 1919 r.zmierzała do podporządkowania państw Bałtyckich swym wyłącznym wpływom, a co za tem idzie przeciwną była utworzeniu silnego ich bloku z Polską.

Na tem tle zrozumiałem się ~~bdaje~~ być wyraźnie zarysowujące się stanowisko rządu łotewskiego, jako też dobrze dyscyplinowanej prasy łotewskiej w sprawie stosunku do Polski i do Litwy oraz w sprawie sojuszu państw Bałtyckich. - Robi się wszystko w kierunku pozyskania Finlandji i Estonji, w kierunku przyznania Litwy de jure, a nawet wywarcia pewnej presji na

Polskę na korzyść Litwy.

Chcąc zachować możliwie przyzwoite stanowisko w stosunku do Polski, prasa łotewska, wskazując na konieczność jaknaj-szybszego zawarcia związku państw Bałtyckich, podkreśla, że narazie jest to możliwem tylko dla Finlandji, Estonji i Litwy gdy te uregulowały już swe wzajemne stosunki, przyłączenia zaś Pol-ski i Litwy do tego związku możliwem będzie dopiero po ich ostatecznem porozumieniu się w kwestji granic.

Przedstawiciele łotewscy, którzy z ministrem Meierowiczem na czele zjechali na uroczystości estońskie, spodziewali się 24. i 25. z.m. pozyskać w tym kierunku opinię przedstawicieli Finlandji i Estonji. Jednak estończycy, których tut. przedsta-wiciel Hellat zaprosił do Rewla przebywającego w Rydze tamt. posła polskiego p. Wasilewskiego, w celu przyjęcia udziału w zamierzonych naradach - / w zast. pojechał poseł Kamieniecki / - nie poszli na zawieranie związku bez Polski i w rezultacie obrad improwizowanego zjazdu było oddanie inicjatywy w sprawie zwołania ~~nowej~~ nowej konferencji państw Bałtyckich - Polsce.

Prasa łotewska wyraża swoje zdziwienie i niezadowolenie ze stanowiska Polski - sprzeciwiającej się ~~złoty projekt~~ projekto-wi związku 3 wymienionych państw, a punktem kulminacyjnym tych wycieczek jest wczorajszy artykuł "Latwijas Sargs" którego autor podkreśla, że dopóki Litwa nie będzie uznana de jure i przyjętą jako członek ~~p~~ równoprawny do związku - ~~nie ma~~ niema w nim miejsca dla Polski.

W związku z powyższem uważam, że, nie zmieniając zasadni-czej linii politycznej w stosunku do państw Bałtyckich, wskaza-ną jest zmiana taktyki^z w kierunku niedopuszczenia do zawarcia związku bez Polski, jeśli niemożliwem jest rozbicie tej koncep-cji przez zawarcie konwencji z Finlandją, winniśmy dążyć do moż-liwie niegłośnego unieszkodliwiania zabiegów łotewskich.

Wł. Skłodowski

mjr. p. d. Szt. Gen.